OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK VI. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 28 KWIETNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 118

Wstrząsająca zbrodnia górnika.
Zamordował siekierą własnego ojca, a potem lekarza.

Katowice, 28 kwietnia.

Wczoraj o godzinie 10,30 w Łaziskach Górnych, powiecie rybnickim, zamordowano 60-letn. górnika Józefa Lupę Wracał do domu o 50 kroków przed mieszkaniem napadnięto go z tyłu. Lupa otrzymał trzy śmiertelne ciosy siekierą i zmarł natychmiast. **Zbrodni tej dokonał jego 30-letni syn Jan,** górnik, który narzędzie śmierci zabrał ze sobą i zbiegł w okoliczne lasy, gdzie spędził całą noc.

Dziś o godzinie 9 rano zgłosił się morderca do dra Zdrałka w Mikołowie, zamieszkałego w Rynku i tam wraz z innymi pacjentami czekał na niego do godziny 10-ej. O godzinie 10-ej wszedł do gabinetu lekarza i wszczął z nim gwałtowną sprzeczkę. Kiedy lekarz usiadł, aby mu zapisać receptę, ten znienacka zadał mu trzy ciosy toporkiem w głowę. Dr. Zdralek, liczący 60 lat, padł nieprzytomny, zbroczony krwią na podłogę. Morderca szybko zbiegł i schronił się do okolicznego lasu pod Mikołowem.

Pacjenci, którzy znajdowali się w poczekalni, słyszeli tylko gwałtowną kłótnię, lecz przez pewien czas nie zauważyli dokonanej zbrodni. Dopiero w chwili, gdy jeden z pacjentów wszedł do gabinetu lekarza, oczom jego przedstawił się straszny widok. Wszczęto alarm i zawiadomiono policję. Dr. Zdralek zmarł w półtorej godziny później.

Policja zarządziła obławę i o godzinie w pół do 2 aresztowała w Mikołowie zbrodniarza. Lupa przyznał się do wszystkiego i oświadczył, że ojca zamordował dlatego, że był pijakiem, przepijał cały zarobek i maltretował matkę. Lekarza Zdralka zgładził dlatego, że nie zdołał go uleczyć z nieuleczalnej choroby wenerycznej.

Straszna ta zbrodnia wywołała olbrzymie poruszenie tak w Mikołowie, jak i w Wielkich Łaziskach.

Starcie policji z rusinami
przy przekazywaniu gruntu probostwu rzymsko-katolickiemu.

Lwów, 28 kwietnia.

W Synowódzku Wyżnem koło Stryja doszło wczoraj do groźnego starcia policji z 2-tysięcznym tłumem rusinów.

W miasteczku tem, zamieszkałem przeważnie przez rusinów, zostało kreowane rzymsko - katolickie probostwo.

Zarząd gminy przydzielił parafji 25-morgowy obszar gruntu. Właśnie wczoraj miało się odbyć przekazanie tego gruntu w ręce władz parafjalnych.

W czasie tej czynności zebrał się tłum, złożony z 2.000 rusinów z Synowódzka i okolicy. Tłum przybrał groźną postawę, nie chcąc dopuścić do przekazania gruntu probostwu rzymsko-katolickiemu.

Doszło do starcia z miejscową policją, której siły okazały się za słabe. Wezwano na pomoc oddziały policyjne ze Skolego i Stryja.

Policja przystąpiła do rozpraszania tłumu, a gdy i te siły okazały się niedostateczne, wezwano na pomoc kompanję wojska ze Stryja.

Aresztowano około 20 osób, podburzających tłum do walki z policją.

Po aresztowaniu Beli Kuna.
Jaki los czeka b. dyktatora Węgier.

Wiedeń, 28 kwietnia.

Od jak dawna Bela Kuhn przebywa w Wiedniu, nie zdołano dotychczas ustalić. Posiadał on **pięć różnych nazwisk,** pod któremi występował w różnych okolicznościach. Przed ośmiu laty Bela Kuhn został przymusowo odstawiony do Rosji, udawał on wtedy obłąkanego i przez pewien czas przebywał na klinice psychjatrycznej.

Powrót Kuhna tłumaczą tem, że ruch komunistyczny na Węgrzech został osierocony, ponieważ wszyscy przywódcy albo wymarli, albo siedzą w więzieniu. Kuhn przybył do Wiednia, sądząc, że łatwiej mu będzie stąd porozumieć się z Budapesztem, niż z Moskwy.

Interesującem jest pytanie, jakie konsekwencje prawne pociąga za sobą aresztowanie Beli Kuhna. W kołach politycznych nie sądzą, aby rząd węgierski zażądał jego wydania. Obywatelstwo Kuhna jest dość niejasne, nie wiadomo, czy jest on jeszcze obywatelem węgierskim i czy nabył już obywatelstwo rosyjskie.

W każdym razie policja austrjacka wniesie doniesienie do sądu, z powodu fałszywego paszportu i przekroczenia zakazu pobytu w Austrji. Zapewne Kuhn otrzyma jakąś niewielką karę i zostanie odstawiony z powrotem do Rosji.

Tragiczny zgon
znakomitego lotnika włoskiego.

Rzym, 27 kwietnia.

Dziś rano na lotnisku wojskowem Centicelle, pod Rzymem, zginął straszną śmiercią założyciel i kierownik technicznego oddziału lotnictwa wojskowego w Italji, gen. Guidoni.

Generał skoczył z wysokości 1.000 metrów ze spadochronem. Spadochron wprawdzie się otworzył, ale końce jego uwikłały się dokoła rąk i nóg generała, tak, że spadochron działać nie mógł i generał spadł, ponosząc śmierć natychmiastową.

Sensacyjne nadużycie w policji bielskiej.
Nadkomisarz Łukasiewicz zawieszony w urzędowaniu

Bielsko, 28 kwietnia.

Sensacyjna afera nadużyć w tutejszym urzędzie policyjnym przybiera coraz większe rozmiary. Jak wiadomo sprawa zaczęła się od doniesień złożonych w M. S. Wewn. przez funkcjonarjusza policji Krygiela.

Dochodzenie wykazało, że Krygiel wraz z niejakim Honkiszem popełnili szereg nadużyć m. in. zdefraudowali częśćskła dek zebranych na budowę pomnika prezydenta Narutowicza. Dalsze śledztwo dało rezultat nadspodziewany, mianowicie zawieszono w urzędowaniu nadkomisarza policji państwowej w Bielsku p. Łukasiewicza, który został oskarżony z art. 110 i 104 k. k.

Całe śledztwo w sprawie nadużyć zaciemniają niezmiernie tendencyjne doniesienia wywołane osobistą zemstą.

Dwa zamachy samobójcze

W mieszkaniu przy ulicy Tylnej 3 napiła się jodyny w celu samobójczym Marja Galc, żona biuralisty. Denatka nie pozwoliła przepłukać sobie żołądka Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy zostawił ją na miejscu.

18-letni Bronisław Płotka, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 290 w celu samobójczym napił się esencji octowej. Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala w Radogoszczu.

„PANORAMA"

niedzielny dodatek ilustrowany „Republiki" ukaże się jutro w nowej wielobarwnej szacie. Udoskonalony system druku pozwala nam obecnie postawić „Panoramę" na wysokim poziomie technicznym, tak iż nasz niedzielny dodatek ilustrowany będzie najlepiej wykonany w całej Polsce.

„REPUBLIKA" pierwsza w Polsce wprowadziła rotacyjne klisze siatkowe.

„REPUBLIKA" pierwsza w Polsce wprowadziła rotacyjny druk trójbarwny.

„REPUBLIKA" pierwsza w Polsce wprowadza niedzielne wielobarwne dodatki ilustrowane.

Pos. Kościałkowski i Barański
ustąpili z kierowniczych stanowisk w „Jedynce".

Lwów, 28 kwietnia.

Wiceprezes klubu parlamentarnego Bloku współpracy z rządem p. Marjan Kościałkowski i sekretarz klubu p. dr. Jerzy Barański ustąpili z zajmowanych stanowisk.

W obu wypadkach decyzja jest spowodowana przepracowaniem. P. Kościałkowski i dr. Barański w ubiegłej kadencji sejmowej przyjęli na siebie cały ciężar czynności organizacyjnych i parlamentarnych Klubu pracy, jako jedynego podówczas ugrupowania rządowego. Obecne ogromne zwiększenie liczebne jakie osiągnęło stronnictwo rządowe, zwalnia obu posłów z obowiązku kontynuowania wysiłków.

Nadmienić należy, że zarówno p. Kościałkowski, jak dr. Barański pozostaną nadal członkami zarządu „Jedynki", złożonego z 28-iu osób. Rezygnacja dotyczy przeto tylko specjalnych czynności, związanych ze sprawowanymi urzędami.

Robotnicy przeciw strejkującym.
Sami zlikwidowali strejk piekarzy.

Sieradz, 28 kwietnia.

Oryginalnie zakończył się strejk piekarzy w Sieradzu: związki zawodowe robotnicze zaprotestowały przeciw głodzeniu miasta. Zwołano konferencję związku piekarskiego z innemi związkami i strejk zlikwidowano na mocy porozumienia. (K)

„Zielone koszule"
rozpadły się w strzępy.

Wieluń, 28 kwietnia.

Powiat wieluński był dotychczas ostoją wpływów „Piasta". W ostatnich czasach zaszedł tu znamienny zwrot. Organizacje Młodzieży Ludowej (piastowe) w Toporowie i Grębieniu rozwiązały się mocą własnej uchwały. Ciekawe jest, że organizacja ta miała pewne tendencje swoistego „faszyzmu" i obowiązywała na tym terenie swych członków do noszenia zielonych koszul przez analogię do „czarnych koszul" Mussoliniego. (K)

Pożar przy ulicy Cegielnianej 68.
Zapaliła się bawełna.

Łódź, 28 kwietnia.

Na podwórzu domu przy ulicy Cegielnianej 68 zapaliła się bawełna, nagromadzona w większej ilości.

Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i groził przeniesieniem się na dom mieszkalny.

Wezwano I i II oddziały straży, które ugasiły ogień w ciągu godziny.

Straty dość znaczne.

Włamanie.

Łódź, 28 kwietnia.

Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Nacka Rysy przy ulicy Głównej nr. 46.

Łupem złodziei padła garderoba i bielizna, wartości około 1000 zł.

Poszkodowany zawiadomił policję, która sprawców dotychczas nie ujęła.

Rozkład chadecji.

Zduńska Wola, 28 kwietnia

Tutejsza chadecja rozpada się zupełnie. Ostatnio rozwiązane zostały z powodu braku funduszów i członków chadeckie związki włókniarzy i dozorców domowych. (k).

Smierć od śmigła.

Poznań, 28 kwietnia.

Na lotnisku pod Pleszewem wydarzył się tragiczny wypadek. Przy puszczaniu w ruch motoru-samolotu śmigło uderzyło instruktora lotniczego kpt. Siodę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej kpt. Sioda zmarł.

Lot kap. Wilkinsa na biegun

obfitował w wiele dramatycznych momentów.

—:—

Opowiadanie kierownika tego lotu.

„New York Times" przynosi opis przeżyć kpt. Wilkinsa podczas jego lotu z Point Barrow na Spitzberg.

Statek wyruszył w niedzielę 15 b. m. Lotnicy musieli w ciągu całego przelotu, trwającego 20 godzin i 20 minut, 22 razy zmieniać kurs. Podczas pierwszych 500 mil pogoda była piękna, w następnym stumilowym odcinku wystąpiły chmury, które częściowo zwisały do wysokości 200 stóp. Od tego punktu w którym Peary razem z Macmyllanem przypuszczał istnienie lądu, pogoda była znowu korzystna, ale podczas całego lotu lądu nie odkryto.

Lód często wykazywał wielkie szczeliny, nigdy nie był zbity i stłoczony, coby mogło wskazywać na ląd, albo na płytką wodę. Lotnicy byliby chętnie wylądowali, ażeby podjąć badania głębokości, nie było jednakowoż miejsca do lądowania. Tak zwany kraj Crockera, o którym wspomina Peary, zupełnie **nie istnieje.**

Wkrótce potem wpadli oni na wielką ławicę chmur, unoszącą się nad krajem Granta, która zmusiła ich do wzniesienia się aż do 6,000 stóp, przyczem nie ociągnęli zewnętrznego brzegu ławicy. Później dopiero ujrzeli wynurzający się szczyt najwyższej góry kraju Granta.

Po przeleceniu nad tym lądem, właściwy lot odkrywczy ukończył się, gdyż teraz lecieli już nad zbadanym obszarem. Skierowano się ku Spitzbergowi, ponieważ w kierunku Grenladji panowała burza. Lecieli więc na peryferji burzy, która dęła im w plecy. Tymczasem temperatura spadła do — 43 Fahrenheita. W odległości 200 mil od Spitzbergu burza się tak wzmogła, iż rzucała samolotem, jak piłką. Wnieśli się na wysokość 8,000 stóp, ażeby zobaczyć ląd. Benzyny mieli już tylko na 13 godzin. Svalbardu dostrzec nie było można. Nagle ujrzeli pod sobą wynurzające się z chmur dwa szczyty gór, które, jak stwierdzili, znajdowały się na wyspie. Odkryli płaską równinę i tam postanowili lądować, ażeby stwierdzić położenie geograficzne i skorygować lot. Po wylądowaniu upewnili się, że istotnie mają pod sobą stały ląd i udali się do samolotu na spoczynek.

Następnego ranka zdawało im się, że widzą ponad powierzchnią wody wystające domy. **Była to jednak fatamorgana.** Lotnicy stwierdzili, że muszą być w pobliżu wysp króla Karola, niedaleko od Greenharbour, nie mogli jednak startować, ponieważ wicher był za silny. Od czwartku do soboty byli więc uwięzieni na wyspie.

W sobotę pogoda się poprawiła, obaj lotnicy zabrali się do budowania toru do startowania, na co potrzebowali sześć godzin. Potem się okazało, że popęd motoru jest zbyt słaby, ażeby sam poruszyć samolot. Wilkins próbował z początku popychać, a potem skoczyć na aparat w locie. Spadł jednak i musiał się na to patrzeć, jak Cielson sam odleciał. Ten spostrzegłszy jednak brak towarzysza, zawrócił. Przy drugiej próbie Wilkins zębami i rękami chwycił się liny, którą Cielson mu rzucił. Ponieważ Wilkins był bez rękawiczek, **palce mu tak zesztywniały, iż nie mógł liny utrzymać.** Silny pęd strącił go ponownie z samolotu. Cielson znowu zawrócił. Przy nowym starcie otworzył on drzwiczki wnętrza i Wilkins miał poprostu wskoczyć, nie zważając na ewentualne zranienia. Ten start się udał.

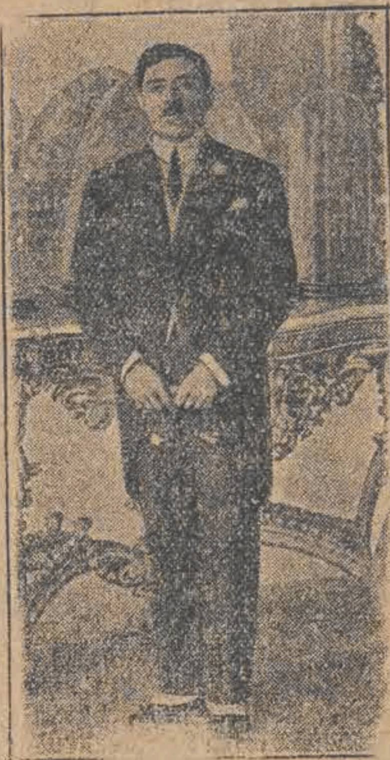
Wkrótce ujrzeli wieże radjotelegraficzne Greenhabor i mogli wylądować w pobliżu ludzkich osiedli. Wilkins i Cielson zamierzają najbliższym statkiem odjechać do Europy.

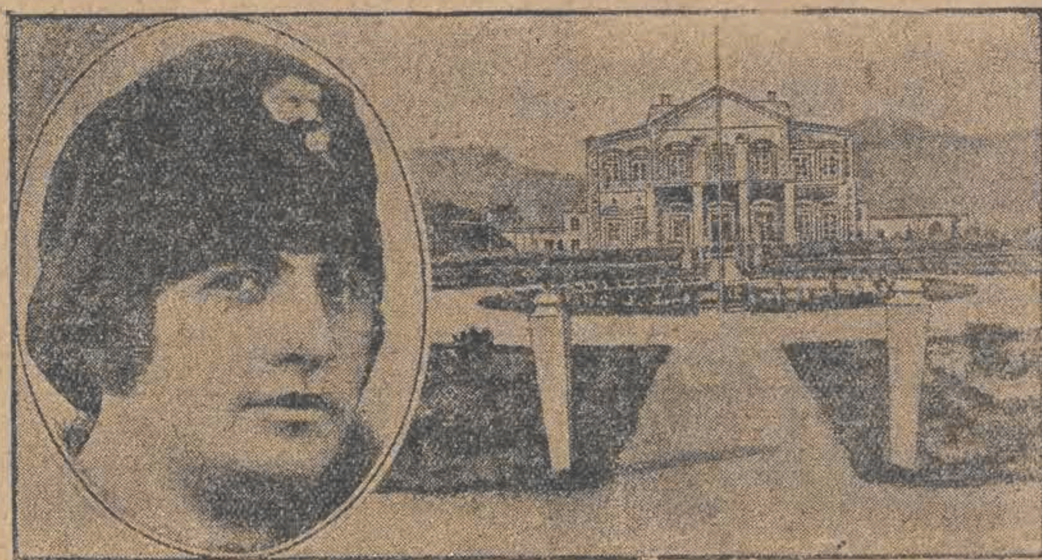
Badacz i geograf Stephenson, który dokładnie przestudjował sprawozdanie Wilkinsa, przychodzi do przekonania na łamach „New York Times", że na podstawie danych, dostarczonych przez Wilkinsa, trzeba będzie skreślić z kart geograficznych tak zwany kraj Keemana, o którym donosili dotychczas łowcy wielorybów. Wilkins o tym kraju nie przyniósł żadnych wiadomości, jakkolwiek leciał nad nim podczas pogody. Również tak zwany kraj Karria, który amerykanin dr. Coast ustalił teoretycznie, też nie istnieje.

Nie da się również utrzymać teorja Stephensona, że na północny-zachód od Borden Island istnieje ląd, gdyż Wilkins szukał go i nie mógł znaleźć. To samo odnosi się do wspomnianego kraju Crockera.

Amundsen oświadcza w piśmie „Politiken" że lot Wilkinsa był obrany w korzystnym momencie i że należy go uważać jako wielkie zdarzenie w historji lotnictwa.

Jutro król Amanullah przejedzie przez Łódź.





Królewska rezydencja w stolicy Afganistanu, K a b u l u. W owalu — piękna królowa Afganistanu.

Na lewo — A m a n u l l a h, król Afganistanu, który jutro rano — w drodze do Warszawy — zatrzyma sie na parę minut w Łodzi na dworcu Kaliskim.

Konkurs piękności kobiecej

na który Europa wysyła 4 swe reprezentantki.

—:o:—

Kandydatki na królowe występują w rewji.

Niezadługo odbędzie się w Galvestone międzynarodowy konkurs kobiecej piękności. Europa wysyła nań cztery swe reprezentantki, które obecnie występują w Hamburgu w Balvariete Alkazar w specjalnie dla nich napisanej rewji.

Jeden z hamburskich dziennikarzy, który dostąpił wysokiego zaszczytu i miał możność osobistego porozumienia się w garderobach z owemi najpiękniejszemi przedstawicielami urody niewieściej starego świata, kreśli mniejwięcej w ten sposób urocze sylwetki tych współczesnych Wener.

Susy Leffond

Zachwycająca drobna francuzeczka, rodowita paryżanka, lat dziewiętnaście.

— Kto zwycięży w Galvestone?

Mała paryżanka wzrusza ramionczkami. Głupie pytanie: każda piękna kobieta wierzy w swoje zwycięstwo.

— Jak wysoka jest pierwsza nagroda?

Oczy miss Francji rozbłysły.

— Słyszałam, że 25 tysięcy dolarów. Mój Boże, to straszna fura pieniędzy, możnaby za to cudownie urządzić się w Paryżu!

Widać z tego, że panna Susy chce po konkursie powrócić do Paryża.

— Co pani ma zamiar robić po powrocie?

— Hm, to nie łatwo odpowiedzieć Może wyjdę za mąż, otrzymałam już 470 listów z propozycją małżeńską: są tam fabrykanci, aktorzy, dziennikarze... Może wstąpie do Poireta, jako manekin, może będę tańczyć z Józefiną Backer... Zobaczymy...

Lolita Osorio

Typowa ciemnooka, kruczowłosa piękność otulona w czarny jedwabny płaszcz Ruchy pełne temperamentu, niezwykły, zachwycający krok!

— Ach, panie, jakże tu u was jest zimno. U nas w Barcelonie słoneczko przygrzewa cały dzień!

— Obawia się pani podróży morskiej.

— O, nie, a właściwie troszeńkę.

Uśmiecha się swemi promienistemi oczyma i porusza wachlarzem, który jest nieodłączną częścią każdej Hiszpanki.

Oświadcza, że ma 17 wiosen i że rodzice jej posiadają świetnie prosperujący interes z pomarańczami. Gdy powróci, zaślubi don Padermo, ale tatuś patrzy na ten projekt niechętnym okiem. W tej chwili wydaje się, że w kącikach jej pięknych oczu, pojawiają się dwa skrzące brylanciki łez...

Sonja Hernalt

Piękność północnego Bałkanu. Wspaniale wygląda w wysokiej koronie i w królewskim gronostajowym płaszczu.

— Widziałem, jak pani tańczy. Czy pociąga panią scena?

— O, tak! Przypuszczam nawet, że mam talent. Jak zakończę z konkursem w Galvestone, zostanę tancerką. Proponowano mi już występy w Berlinie i Wiedniu, ale mam tremę... Po konkursie może to się zmieni.

Hella Hoffman

Obfita niemiecka blond piękność ciężkiej wagi. W kąpielowych trykotach i purpurowym płaszczu przypomina zeszłoroczną królowę piękności Hildę Kwandt.

— Domyślam się o czemby się pan chciał dowiedzieć — mówi ze śmiechem — ale, czyż ja mogę wiedzieć, która z nas zwycięży!

— Ależ rozumie się, pani!

— Ha, ha, ha! Kochany panie, ja jestem berlinka, a więc... Niech pan nie buja, niech pan nie buja, alleluja itd.! A ponieważ wiem z góry, o co panu chodzi, więc proszę; urodziłam się w Berlinie, rodzice moi żyją, data urodzin mojej prababki jest mi niewiadoma, jestem niezamężna. Co do mojego własnego wieku? Hm, powiedzmy, że osiemnaście lat mam już skończonych... To prawie już wszystko...

Złośliwość Rabelais'a.

Wielki satyryk francuski siedemnastego stulecia, Rabelais, leżał właśnie na łożu śmierci. Lekarze na krótko przed jego zgonem zgromadzili się i radzili o przyczynach choroby i możliwościach jej rozwoju. Rabelais, który był zupełnie przytomny, słyszał ich szepty nie mógł jednakże zrozumieć, o co im chodzi. To też po pewnym czasie odezwał się do lekarzy głosem błagalnym:

— Drodzy panowie! Pozwólcie mi umrzeć śmiercią naturalną.

Nowy generalny dyrektor Loterji Państwowej.



Nacz. wydz. emer. w min. skarbu, p. C z e c h o w i c z, który został mianowany generalnym dyrektorem Loterji Państwowej.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w sobotę 28-go kwietnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00—13.00— Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler" (Warszawa, Marszałkowska 132) — jeneralnego przedstawicielstwa na Polskę wytwórni angielskiej „His Master's Voice". 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.30—16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Filomaci i filareci" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. (Dział: „Historja"). 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Kultura klasyczna — wygł. prof. Gustaw Przychocki. (Odczyt 6 — ostatni 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Ustrój gminy miejskiej" — wygł. p. Rudolf Sikorski. (Dział: „Samorząd"). 1705—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stepowski. 17.45—18.15 — Program dla najmłodszych. P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci", poczem zostanie odegrana bajeczka Stefanji Jerwiczowej p. t. „Różyczki". 18.15—18.55 — Koncert popołudniowy. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Eugenjusz Małaczewski" — wygł. red. Zdzisław Dębicki. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30—22.00— Koncert wieczorny. Operetka w 3 aktach Wiktora Jakobi „Targ na dziewczęta". Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowicka, Aleksander Wasil i inni. — W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05-22.20 Komunikat PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz Kalectwa i śmierci.

Samorządowe pożyczki długoterminowe

na cele inwestycyjne muszą być zawierane z wielką ostrożnością.

Aktualny okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych.

Łódź, 28 kwietnia.

(x) Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie badania planów i kosztorysów przy zatwierdzaniu uchwał pożyczkowych związków komunalnych.

W okólniku tym ministerstwo zaznacza między innemi, że w związku **ze wzmożoną działalnością inwestycyjną i budowlaną samorządów wzrosło znacznie ich zapotrzebowanie pieniężne, które przeważnie pokrywają drogą pożyczek długoterminowych.** Z uwagi więc na doniosłe skutki, jakie zadłużenie ma dla gospodarki komunalnej, konieczne jest, aby władze nadzorcze przy zatwierdzaniu uchwał pożyczkowych **zwracały baczną uwagę na cel, konieczność i wysokość pożyczki, jak nie mniej na rentowność inwestycyjnego zamierzenia, zależną od warunków oprocentowania i umorzenia.**

Co do wysokości pożyczki rolę decydującą odgrywa projekt i kosztorys robót, które dany związek komunalny winien przedstawić władzy nadzorczej.

Okólnik ten jest wysoce aktualny z tego względu, że w chwili obecnej cały **szereg miąst poza Łodzią, Radomiem, Lublinem, Częstochową i Piotrkowem podejmuje akcję inwestycyjną w pierwszym zaś rzędzie budowę wodociągów i kanalizacji.**

W województwie łódzkim do miast tych należą między innemi **Kalisz, Końskie, Łęczyca i Zgierz.**

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Krakowie uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie zostało dokonane w czasie przemówienia wojewody DAROWSKIEGO.

P. LEON BORUŃSKI,
łodzianin, laureat tegoroczny **wyższej** szkoły muzycznej im. Szopena w Warszawie, który niedawno koncertował w Łodzi w sali Filharmonji, uważany jest przez sfery muzyczne Warszawy i Łodzi za jednego z najbardziej obiecujących pianistów polskich.

Posiedzenie rady miejskiej

w sprawie budżetu odbędzie się dziś wieczorem.

Łódź, 28 kwietnia.

(x) Dziś o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się drugie posiedzenie budżetutowe rady miejskiej. Dyskusja generalna, która ukończona została w ciągu nocy z czwartku na piątek ustąpi dziś miejsca dyskusji szczegółowej nad poszczególnemi działami budżetu.

Następne z kolei posiedzenie budżetowe odbędzie się w poniedziałek dnia 30 kwietnia.

Walkę z żebractwem

podejmą wkrótce samorządy.

Łódź, 28 kwietnia.

(x) Rozwielmożniająca się coraz bardziej plaga żebraniny skłoniła poszczególne samorządy do wszczęcia energicznej akcji w kierunku skutecznej z nią walki. W celu skoordynowania tej akcji, magistrat warszawski zwrócił się w tych dniach do związku miast polskich z projektem zorganizowania zjazdu kierowników opieki społecznej większych miast.

Realizacja odpowiednich projektów nastąpi niezwłocznie po wydaniu przepisów wykonawczych do rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Zasadnicze bowiem rozporządzenie Prezydenta Rzplitej nie daje egzekutywy w stosunku do żebraków i włóczęgów.

Jak się „Express" dowiaduje w akcji przeciwko **tej** pladze żywy udział weźmie również i samorząd łódzki.

Ilość bezrobotnych

zmniejszyła się w ostatnim tygodniu.

Łódź, 28 kwietnia.

(x) Według danych Państwowego Urzędu Pracy w czasie od 7—14 kwietnia na terenie całego kraju zarejestrowanych było 163.102 bezrobotnych w tem 35.303 kobiet.

W stosunku do ubiegłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 1.772 osoby.

W Łodzi ilość bezrobotnych zmniejszyła sie o 135 osób.

Akcja podwyżkowa włókniarzy.

Do akcji tej przyłącza się również zw. „Praca".

Łódź, 28 kwietnia.

(x) **Jak doniosła dzisiejsza „Republika", klasowy związek włókniarzy przesłał wczoraj do ministerstwa pracy i opieki społecznej memorjał w sprawie nieprzestrzegania przez przemysłowców obowiązujących płac i ustaw o 8-io godzinnym dniu pracy, zakazie pracy nocnej dla kobiet i młodocianych itd.**

W memorjale włókniarze wypowiadają się również obowiązującą umoką i żądają podwyżki płac w wysokości 15 procent.

Jak się „Express" dowiaduje, podobnej treści memorjał wystosować ma również zw. „Praca", który od dłuższego już czasu akcję podwyżkową przygotowywał. Wyjaśnienia sytuacji oczekiwać należy w dniu dzisiejszym, gdyż ubiegłej nocy powrócił dopiero do Łodzi kierownik związku p. Kaźmierczak, który bawił, jak wiadomo, zagranicą w sprawach kasy chorych.

Jak nas informują, przemysłowcy wobec żądań podwyżkowych zajmują stanowisko negatywne tłomacząc się złą konjunkturą i zastojem.

Magistrat urządza... wiec

Oryginalne metody „komunalne".

Tomaszów Maz., 28 kwietnia.

Od dłuższego czasu ośrodkiem spraw miejskich jest kwestja uruchomienia robót publicznych. Magistrat chciałby ruszyć sprawę z miejsca, ale na przeszkodzie staoje brak funduszów. Wobec nieustannych nagabywań ze strony bezrobotnych magistrat postanowił zwołać wiec, aby wytłomaczyć ludziom swe stanowisko. Do wiecu nie doszło jednak, gdyż obawiano się wiecowego ataku komunistów na władze miejskie. (k).

Zjazd sjonistów

rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Łodzi.

(x) W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Łodzi swe obrady zjazd delegatów centralnych komitetów organizacji sjonistycznych Małopolski wschodniej, zachodniej oraz b. Kongresówki. Tematem obrad jest sprawa unifikacji poszczególnych grup i wybór wspólnej rady naczelnej.

Wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się wiec na którym przemawiać będą posłowie dr. Kon, dr. Reich, dr. Rosmarin i Lewitte.

Kelner skazany na rok więzienia

za kradzież 15 złotych.

Łódź, 28 kwietnia.

Kazimierz Wiśniewski, inwalida wojenny, sprzedaje papierosy przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej. Pewnego wieczoru, gdy zastępowała go Stanisława Koprowicz, zwrócił się do niej kelner restauracji Manteufel, Kazimierz Wiśniewski, prosząc o zmianę na drobne pięciozłotowego banknotu.

Sprzedawczyni zmieniła mu pięciozłotówkę na bilon.

Kelner przeliczył otrzymane pieniądze i oświadczył:

— Tu brakuje 50 groszy.

— Pan jest złodziejem — oburzyła się p. Koprowicz — ukrył pan w kieszeni monetę i chce pan oszukać biedną kobietę.

Na rogu zebrała się gromadka przechodniów, którzy wtrącili si ędo awantury.

Sprzedawczyni żaliła się przed nimi na kelnera, który chciał ją narazić na stratę. Ten zaś nie bronił się nawet.

Gdy p. Koprowicz na chwilę oddaliła się od skrzynki z papierosami, kelner pochwycił z szufladki 15 złotych i zbiegł do pobliskiej restauracji w której pracował.

Przygodni świadkowie oburzeni tym niesłychanym postępkiem, zażądali od niego natychmiastowego zwrotu zabranych pieniędzy.

— Nie oddam — odrzekł stanowczo — muszę ją ukarać za tę kompromitującą awanturę.

Wezwano policję.

Kazimierz Wiśniewski, sprzedawca papierosów, oskarżył kelnera Kazimierza Wiśniewskiego o zwykłą kradzież.

W rezultacie znalazł się on przed sądem okręgowym.

Na sprawie okazało się, że kelner był już kilkakrotnie karany za oszustwa i kradzieże.

Sąd skazał go tym razem na rok więzienia.

Dwa zamachy samobójcze w Łodzi.

Powody — brak pracy i zły stan interesów.

W parku 3-go Maja w celu samobójczym napił się esencji octowej 24-letni Wacław Stanisławski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Desperata w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Brzezińskiej 70 targnął się na życie Bolesław Jędrzejczak, wypijając znaczną dozę kwasu siarczanego.

Pogotowie w stanie bardzo ciężkim przewiozło go do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — zły stan interesów handlowych.

Stan posterunkowego kopania — ciężki.

Wczoraj odznaczony on został Krzyżem Zasługi.

Łódź, 28 kwietnia.

W ubiegły wtorek donosiliśmy w „Expressie" o napadzie na posterunkowego Jana Kopanię. Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Młynarskiej został on postrzelony przez trzech złodziei, których chciał aresztować.

Rannego przewieziono do szpitala. Stan jego pogarsza się z dnia na dzień.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozporządzeniem prezesa rady ministrów posterunkowy Kopania został odznaczony Krzyżem Zasługi za odwagę wykazaną w walce z bandytami.



— Jesteś niepoprawny! Ciągle wyłudzasz ode mnie pieniądze! Dzięki Bogu, że nie mam więcej siostrzeńców.

— Zgadzam się w zupełności z kochanym wujaszkiem. Jestem również szczęśliwy, że nie mam konkurentów.



Z rady miejskiej.

—:—

Rzadko chodzę na posiedzenia rady miejskiej, lecz ponieważ brak mi już było tematu do felietonów, dałem się skusić i poszedłem onegdaj, by posłuchać co mówią ojczulkowie miasta. Nie rozczarowałem się. Panowie radni w potokach swej wymowy unosili się do tego stopnia, że uznałem za stosowne zanotować sobie kilka kwiatków ich górnolotnych przemówień ku własnemu pożytkowi i rozweseleniu czytelników „Expressu".

Oto kilka wyjątków:

— Panowie radni! Z tego, co przed chwilą powiedział mój przedmówca widać wyraźnie, że jego lewa ręka nigdy nie wie, co prawa mówi!..

★

— Może rzeczywiście wniosek mój jest słomką, której chwytam się w ostateczności, ale pragnąłbym, żeby wydała owoce.

★

— To, co się teraz dzieje jest straszne! Sekwestratorzy odejmują kupcom ostatnią podartą koszulę od ust!..

★

— Panowie! Patrzcie na tę sprawę nietylko ze stanowiska teraźniejszości, lecz także w świetle bardzo ciemnej przyszłości!..

★

— Mowa radnego X. była tylko fajerwerkiem!.. Ale fajerwerek powinien błyszczeć i świecić, a nie trzaskać i wydawać niemiłą woń, jak to właśnie uczynił szanowny mój przedmówca!..

★

— Proszę panów!.. Zamiary magistratu w tej dziedzinie są mi nieznane ale potępiam je!..

Stenografował Ku - Ku.

Magistrat zgierski

stanie przed sądem.

Jeszcze w listopadzie r. b. miał miejsce w Zgierzu pożar, którego pastwą padły 2 domy zamieszkałe przeważnie przez ludność robotnicza.

W Zgierzu przypisywano winę magistratowi, aczkolwiek ten zrzucał ją na tow. „Ulen", które buduje w Zgierzu łaźnię.

Jak się obecnie okazuje, winę jednak ponosi magistrat, albowiem wbrew przepisom budowlanym postanowił obok domów mieszkalnych drewnianych szopy, również drewniane, a w tych ustawił piece, z których przez blaszane kominy wydobywały się iskry.

Właściciel spalonego domu, oraz lokatorzy napisali zażalenie do sądu przeciwko magistratowi zgierskiemu.

Jak się dowiadujemy, prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi polecił przeprowadzić dokładne śledztwo, i akta sprawy przesłane zostaną w dniach najbliższych do sądu okręgowego. (b).



— Panowie, odczytam wam nekrolog! Dziesiąty członek naszego klubu starszych kawalerów wczoraj zmarł dla świata.... Ożenił się...

Poradnik dla kuracjuszy.

Spis miejscowości mało znanych, a w których można wypocząć i wyzdrowieć.

Łódź, 28 kwietnia.

Mimo nieustalonej jeszcze pogody bardzo wielu łodzian zastanawia się nad tem dokąd wyjechać na lato. W Polsce mamy przeszło 150 uzdrowisk, zdrojowisk i letnisk, o których nie wszyscy wiedzą.

W celu ułatwienia orjentacji podajemy niżej kilka nazw miejscowości wypoczynkowych z wymienieniem warunków i wskazań leczniczych.

Ojców (województwo kieleckie) — letnisko należące do najpiękniejszych w Polsce. Pobyt w Ojcowie wskazany jest dla osób nerwowych, histerycznych i astmatyków. Zakład nie przyjmuje epileptyków, gruźlików oraz dzieci poniżej lat 12. Całkowita kuracja w zakładzie leczniczym wynosi od 50 do 100 zł. miesięcznie od osoby, zależnie od rodzaju stosowanych zabiegów leczniczych. Całodzienne utrzymanie w zakładzie i pensjonatach 6 — 10 zł. Najdogodniejszy dojazd z Łodzi przez Kraków, skąd łatem dojeżdża się do Ojcowa końmi lub autobusem.

Pieskowa Skała — letnisko, leżące w odległości 5 kilometrów od Ojcowa. Okolica górzysta. Pieskowa Skała jest to właściwie zamek, położony malowniczo, pochodzący z XIV wieku i obecnie przekształcony na mieszkania dla letników. W zamku wynajmowane są pokoje pojedyńcze lub podwójne z pościelą lub bez w cenie 2 zł. dziennie od osoby. Utrzymanie całkowite od 5 zł. dziennie.

Poronin — wieś góralska w województwie krakowskiem w pobliżu Zakopanego. Mieszkanie znaleźć można w willach, pensjonatach i domach góralskich. Ceny utrzymania zbliżone są do cen w Zakopanem t. j. od 10 do 12 złotych dziennie od osoby.

Puszczykowo — letnisko w województwie poznańskiem w odległości 13 kilometrów od Poznania, leżące w sosnowym lesie w miejscowości pagórkowatej.

Rymanów — zdrojowisko w województwie lwowskiem. Okolica górzysta, lesista, i nader malownicza. Wody zdrojów rymanowskich działają najskuteczniej w chorobach skrofulicznych, chorobach nerek i przy anemji. Odbudowane mieszkania mogą pomieścić około 1500 osób. Prócz tego jest kilka pensjonatów i jadłodajni. Stosunki aprowizacyjne są łatwe, umożliwiają pobyt nawet najmniej zasobnym. Ceny kąpieli od 2 do 5 zł. zależnie od klasy i sezonu.

Przeciętna cena utrzymania wynosi od osoby 6 — 10 zł.

Ustroń — miasteczko liczące 3400 mieszkańców w województwie śląskiem. Kąpiele borowinowe, mineralne, kwasowęglowe, elektryczne i rzeczne. Wskazania lecznicze: artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece, błednica i t. p. Dla płucno chorych pobyt w Ustroniu nie jest wskazany. Z Łodzią bezpośrednie połączenie.

Flirt lunatyka z księżycem.

Wdrapał się po belkach na 4-te piętro.

Z Warszawy donoszą:

Niejednokrotnie zajmowaliśmy się osobą p. Dymitra Jochmy (Freta 19), cierpiącego na przykre zboczenie psychiczne.

P. Jochma jest lunatykiem. Dość często napędza stracha sąsiadom, wspinając się po niedostępnych murach, hasając po dachach, wyciągając do księżyca tęskne ramiona.

Ubiegłej nocy p. Jochma wybrał się na dłuższą przechadzkę. Jaką drogą wydostał się z podwórza - nikt tego nie wie, ani on sam. Dość, że na rogu Freta i Świętojerskiego zatrzymał się przed rusztowaniem 4-piętrowej kamienicy, będącej w remoncie i zaczął się wdrapywać po deskach.

Zauważył go policjant. Nawoływania i perswazje nie pomogły. Lunatyk z kocią zręcznością wspinał się coraz wyżej i wyżej.

Nie mogąc zrozumieć, co się dzieje, policjant obudził dozorcę sąsiedniego domu. Dokoła rusztowania zebrał się tłum, z okien wychyliły się głowy.

Dozorca, który znał lunatyka z widzenia, przyniósł brezentową plandekę. Dwunastu ludzi ujęło ją za brzegi. W milczeniu oczekiwano na ciąg dalszy.

Tymczasem Jochma, stanąwszy na szczycie rusztowania, wykręcił się twarzą do księżyca, odrzucił w tył głowę i znieruchomiał. Po upływie kilku minut zaczął opuszczać się zwolna i wreszcie znalazł się w uścisku policjanta.

Na resztę nocy zabrano go do komisarjatu.

Trup podziurawiony kulami

na cmentarzu pod Paryżem.

Ofiarą morderstwa padł kasjer.

Przed dwoma tygodniami znaleziono na cmentarzu Traias pod Paryżem zwłoki kasjera firmy budowlanej Vanelle et Maurerein. Ciało podziurawione było kulami.

Ustalono, że kasjer posiadał w tece 50 tysięcy franków, które miał wypłacić robotnikom, zajętym przy budowie muru dookoła cmentarza.

Niezwykle trudną pracę musiała wykonać policja paryska, aby wykryć zbrodniarza, który zatarł za sobą wszelkie ślady. Przypadek jednak odsłonił tajemnicę.

W jednym z nocnych lokalów aresztowano człowieka z powodu drobnej jakiejś awantury.

Sprowadzony do komisarjatu policji dawał sprzeczne odpowiedzi, a na zapytanie, czem się zajmuje i kogo ze znajomych wskazać może, odpowiedział:

— Żyję w absolutnej samotności i całe dni spędzam na modlitwie. Do kabaretu nocnego dostałem się przypadkiem i tak mnie oburzyła rozpusta ludzka, iż wywołałem awanturę.

Istotnie uczęszczał stale do kościołów i tam upatrywał ofiary, które okradał lub mordował.

Na zbrodniarzu tym ciąży podejrzenie, iż zamordował kilkanaście osób, między zaś niemi owego kasjera.



Don Juan Tenorio.

Gościnny występ Józefa Węgrzyna.

Z arcydziełem literatury hiszpańskiej, Łódź zawarła znajomość dosyć późno. Obiegło ono już sceny: warszawską, krakowską, lwowską, bydgoską, aż nareszcie ujrzało światło kinkietów w naszym teatrze Miejskim.

A było na co czekać... Świadczył o tem dobitnie nastrój kontemplacji i zachwytu, panujący na widowni w czwartkową premjerę... Był to nastrój niepowszedni, jak niepowszedni był ten romantyzm rycerskiej epoki i jego porywy — wszystko to, w co tak obfituje ten hiszpański dramat, co zaś obecnie, na płaszczyznach współczesnego repertuaru teatralnego, tak rzadko dochodzi do głosu...

Dramat napisany jest pięknym językiem, ponadto jednak zawiera również pierwszorzędne walory sceniczne. Ciekawa akcja obfituje w efekty dramatyczne, trzyma widza w napięciu od pierwszego do ostatniego aktu, głównie zaś olśniewa — powiedzmy to ponownie — bajeczny, mieniący się wszystkiemi barwami bogactwa językowego wiersz, w jaki ubrał sztukę jej tłumacz.

Czyż trzeba dodać, że perły rymów Miłaszewskiego lśniły tem większem blaskiem, gdy padały z ust takiego mistrza żywego słowa, jak Węgrzyn? Kreacja gościa teatru Miejskiego jest istotnie dziełem sztuki aktorskiej, zakrojonem na najwyższą miarę. Zwłaszcza w końcowych scenach aktu piątego — na grobie donji Inezy — zdobył się Węgrzyn na akcenty szczerego bólu, rozpaczy i załamań duchowych, jakie nieczęsto usłyszeć można ze sceny...

Poza Don Juanem w interpretacji Węgrzyna godzi się wyróżnić z pań Jakubińską w roli ochmistrzyni Brygidy, Lubieńską jako Inezę, Dunajewską jako Ksienię zakonu. W męskich rolach odznaczył się Kijowski jako komandor. Poprawnie wywiązał się z zadania Brodniewicz, w roli Don Machija, również Krzemiński w roli kapitana stworzył bardzo ładny, życiem tchnący epizod.

P. Kwiatkowski nadał niełatwej do zainteresowania sztuce dobre tempo i ładną oprawę sceniczną, do czego skutecznie pomógł Mackiewicz, tworząc ładne, w prostocie swej ujmujące dekoracje.

Z.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Święto kwitnienia wiśni", wieczorem po raz 3-ci wspaniale wystawiony poemat dramatyczny Zorilli „Don Juan Tenorio" z Józefem Węgrzynem, porywająco odtwarzającym rolę tytułową.

Jutro, w niedzielę, również dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po raz ostatni przed zejściem na czas długi z afisza „Święto kwitnienia wiśni", wieczorem po raz 4-ty „Don Juan Tenorio" z Józefem Węgrzynem. Następne przedstawienie tej wspaniale wystawionej sztuki dane będzie dopiero w środę.

TEATR KAMERALNY

gra co wieczór z wielkiem powodzeniem do poniedziałku wieczorem włącznie, wyborną, arcywesołą komedję Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu" z Michałem Zniczem w kapitalnej kreacji fotografa-pechowca, oraz Ir. Grywińską, Dąbrowską, Kędzierską, Janowskim, Krotkem i Gurynowiczem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po południu dla młodzieży szkolnej i dzieci po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem „Cud Królewny", opera fantastyczna, urozmaicona efektownemi tańcami.

Wieczorem „Wesoła wdówka", która grana będzie jeszcze w niedzielę, o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem, poczem zejdzie bezpowrotnie z afisza.

JUTRZEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Jutro więc o godz. 11.30 w południe odbędzie się zapowiedziane przedstawienie dla dzieci, na którem wystawiona będzie przepiękna baśń operowa E. Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia". Przedstawienie to wywołało wśród młodzieży i dzieci wielkie zainteresowanie i wszyscy wybierają się do Filharmonji. Udział biorą artyści, chór balet, składający się z 14-tu uczenic znanej szkoły rytmiki i plastyki oraz tańca artystycznego Ireny Prusickiej. Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety, których pozostała już niewielka ilość.

Opjumizm zakrada się do Europy

przenoszony przez chińczyków.

Najwięcej dotknięta jest nim Holandja.

Władze holenderskie prowadzą od dłuższego czasu zaciętą walkę z tajemnemi palarniami opjum, które znajdują się we wszystkich większych miastach holenderskich, szczególnie zaś w portach.

Lokale te są znakomicie zakonspirowane, a utrzymują je przeważnie Chińczycy.

Dostarczycielami opjum i innych narkotyków są marynarze, przyjeżdżający ze Wschodu.

Najściślejsze rewizje nie pomagają, gdyż nikt nie jest w stanie przejrzeć wszystkich zakamarków okrętowych.

Największą ilość palarni opjum posiada Rotterdam, a zwłaszcza chińska dzielnica miasta, Katendrecht.

Przed kilku dniami zrobiono tam wielką obławę i wykryto kilkanaście spelunek, wypełnionych po brzegi palaczami, pochodzącymi z różnych sfer.

Na dywanach i kanapach spoczywali bogaci kupcy, przemysłowcy obok ostatnich mętów społecznych.

Wśród różnorodnego tłumu palaczy spotkano kobiety oddające się opjumizmowi z większą jeszcze namiętnością, niż mężczyźni.

Chińczyków, utrzymujących palarnie uwięziono.

Stolica kauczuku.

Europejski komfort w afrykańskiej dżungli.

Wzmagające się ciągle zapotrzebowanie kauczuku do celów przemysłowych skłoniło szereg przedsiębiorstw do zakładania plantacji drzew kauczukowych.

Szczególnie podatnym krajem do tego rodzaju hodowli okazała się rzeczpospolita murzyńska, Liberja.

Gorący klimat i dostateczna liczba wilgoci sprzyjają rozwojowi drzew, które w piątym już roku po zasadzeniu dają obfity plon.

W związku z plantacjami kauczukowych drzew powstało w Liberji piękne miasto założone przez towarzystwo akcyjne Firestone Harvey and Company.

Nowe miasto, którego budowę rozpoczęto przed 8 laty, posiada 150 malowniczych domów urządzonych z europejskim komfortem. Obok europejskich budynków wznoszą się budowle murzyńskie urządzone na wzór mieszkań ludzi białych.

Elektryczność, wodociągi, szpital, kilka dobrze wyposażonych sklepów, dwie szkoły i dwa kinematografy wnoszą tchnienie kultury do afrykańskiej dżungli, a zamiast połączenia telegraficznego istnieje stacja radjowa, skąd wychodzą codziennie wiadomości do centrali z raportami o pracy na plantacjach.

To samo towarzystwo ma zamiar założyć drugie takie same miasto w Liberji, w odległości 500 kilometrów od Monrowji, stolicy kraju.

Gigantyczny posąg.

Postać generała Lee 10-piętrowej wysokości.

Stany Zjednoczone są niewątpliwie krajem, najbogatszym w rozmaite posągi i pomniki. Nigdzieindziej chyba na świecie nie można znaleźć tylu dowodów wdzięczn. jakie Ameryka składa swoim wielkim mężom i sławnym kobietom. Najwięcej z hołdów w drodze pomnikowej składają Stany Zjednoczone rozmaitym wielkościom wojskowym.

Nic też dziwnego, że zawód rzeźbiarki jest na terenie Ameryki bardzo rozpowszechniony, a chociaż nie znalazł się tam dotąd żaden Fidiasz ani Michał Anioł, to jednak Ameryka może pochwalić się posiadaniem najbogatszego rzeźbiarza. Jest nim kobieta, żona miljardera amerykańskiego i znanego sportowca p. Payne Whitney. Wprawdzie fortuny swojej nie zdobyła ona dzięki zawodowi rzeźbiarskiemu, lecz dzięki zaślubieniu swego bogatego męża, wielki majątek dał jej niechybnie możność rozwijania swego talentu i upiększania swemi dziełami najrozmaitszych placów i ogrodów ojczystego kraju.

I jeszcze jednym „rekordem rzeźbiarskim" może poszczycić się Ameryka, a mianowicie największym posągiem, jaki kiedykolwiek stanął na świecie. W dniu 9 b. m. w rocznicę chwili, w której przed 63 laty dowódca armji Stanów Południowych generał Lee mu musiał poddać się zwycięskiemu generałowi Grant, koło Appomalox, w dniu tym w górach stanu Georgia odsłonięty został olbrzymi posąg ku czci zwyciężonego generała Lee, posąg wykuty w skale.

Rzeźbiarzem, który stworzył tę olbrzymią apoteozę Południa jest August Lukeman. Ukończoną jest na razie tylko figura samego generała Lee, który pędzi na swoim sławnym koniu „Traveler". Planowana jest ponadto olbrzymich rozmiarów płaskorzeźba, na której przedstawione mają być postacie rozmaitych generałów Południowych Stanów Ameryki.

„Stone Mountain" olbrzymia góra kamienna, z której wyrasta dzieło rzeźbiarskie, jest największym znanym nasypem granitowym świata. Postać generała Lee na koniu rozmiarami swoimi dorównuje 10-piętrowemu domowi. Pod strzemieniem jeźdźca może wygodnie stanąć dziesięciu ludzi. Gwiazdki generalskie wyrzeźbione na kołnierzu bohatera posiadają średnicę z górą pół metra. Prace przy tem gigantycznym dziele prowadzone były na trzy zmiany przez rzeźbiarzy, którzy równocześnie stojąc na oddzielnych rusztowaniach wydobywali zarysy postaci z bloku skalnego.



Szczyt sensacji, napięcia i emocji! — Przepiękna farsa życiowo-erotyczna p. t.

„Noc przygód miljarderki"

W rolach gł.: LIANA HAID gwiazda europejska filmowa Zygfryd Arno, George Aleksander i inni

Huragan śmiechu i namiętności. — — Nieprzerwany łańcuch Qui Pro Quo

Początek seansów o godz. 4 i pół w niedziele, soboty i święta o godz. 1-ej. **Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.**

BERNBREAUX.

Łuna nad Łodzią

Sensacyjna powieść z życia łódzkiego.

56)

Gustaw zrobił zdziwioną minę. Adolf uśmiechał się ironicznie w stronę brata.

— Wpłacę!!! — krzyknął Gustaw.

— Ani jutro, ani pojutrze, ani za tydzień, ani za dwa — ciągnął spokojnie Kornblum.

— A kiedy? — spytał hamując pasję Gustaw.

— Za pół roku najwcześniej, panie Porsche — odpowiedział Kornblum.

— Pan działa na zwłokę, ja się na to nie zgadzam — oponował Gustaw.

— Zgodzi się pan, pan musi się zgodzić — śmiało nalegał bankier.

— Lojalny kontrahent! — ironicznie zauważył Gustaw, pogardliwie wydymając wargi.

— Zbir nie ma prawa mówić o lojalności.

— Wynosić się! Natychmiast, precz stąd!! — uniósł się Gustaw Porsche.

— Niech nie krzyczy — spokojnie zwrócił uwagę Kornblum, używając ostentacyjnie trzeciej osoby w stosunku do Gustawa i kładąc jednocześnie dłoń na tubie aparatu telefonicznego.

— Co to ma znaczyć? — spytał Adolf.

— To znaczy, że o ile pański brat natychmiast nie przyrzeknie mi, że w ciągu najbliższych sześciu miesięcy nie wpłaci na koszta komornikowi, to zawiadomię o liście d-ra Ruśkiewicza urząd śledczy.

— Proszę urząd śledczy — powiedział uprzejmie do tubki Kornblum, pilnie obserwując Gustawa.

— Co pan robi? — zawołał Gustaw.

— To co pan widzi. Telefonuje do urzędu śledczego.

Adolf począł coś szeptać bratu na ucho.

Gustaw przecząco kiwnął głową.

— Tutaj Kornblum, proszę panów o wydelegowanie....

— Nie ustąpię! — powiedział Gustaw do Kornbluma, wyrywając mu tubę z reki.

— Uprzedzam panów, że z chwilą gdy Gustaw Porsche przystępuje do egzekucji, list wędruje do przedstawicieli policji.

NĘDZA.

Handlarze na Wschodniej, Franciszkańskiej, Bałuckim Rynku i Aleksandrowskiej nie mogli się opędzić od natrętnych wynędzniałych postaci, proponujących kupno garderoby, bielizny, pościeli, kołder, niekiedy zegarków, obrączek, pierścionków. Nierzadko zapraszano handlarzy do domów, ofiarując im meble, sypialni, szafy lub lustra.

To Łódź robotnicza zamieszkała na krańcach miasta wyprzedawała się dla utrzymania się przy życiu dla przetrwania okresu strejkowego.

— Żakietowe spodnie? Nie potrzeba, mam tego pełny skład. Oj, ludzie, ludzie! Co wy wyrabiacie — lamentował Szlama Prochownik nad losem swych nieszczęśliwych klijentów.

— Wy chcecie wygrać strejk, a do gęby nie macie co włożyć! Jak można było teraz zastrejkować. Zawsze najpierw trzeba się poradzić człowieka z głową, a nie głupich słuchać. Teraz macie za swoje. Fabrykanci to tak pękają ze śmiechu, że im się aż brzuchy trzęsą.

Większej wygody nie mogliście im zrobić — tak perorował handlarz do grupki robotników i robotnic, słuchających go w milczeniu.

— Szlama! Kupcie zegarek. Albo na zastaw, wykupię z pierwszej wypłaty jak fabryki ruszą — proponował jakiś młody robociarz w cyklistówce na głowie i w gumowym palcie mimo przejmującego chłodu.

— Czy ja jestem zegarmistrz? Wszyscy tylko zegarki, zegarki i zegarki! Idźcie do jubilera, ja nie jestem bankier nie jestem lombard — uniósł się spokojny i wyrozumiały Szlama.

— Ile dacie? Kosztował sto złotych — zachwalał sprzedawca.

— Żebyście takie zdrowe byli, jak on sto złotych kosztował. Zwyczajny szmelc, a werk to ostatnie świństwo — ganił Prochownik, zaglądając po otworzeniu koperty do wnętrza mechanizmu.

— Szwajcarski mówił:..

— Co „uni" mówili — to mało, grunt, że to jest warszawska blacha.

— Te Szlama, nie bądź za mądry — pogroził ktoś z boku.

— Weźcie sobie ten zegarek. Ja go nie kupię.

— Ile dacie, przecież prawie nowy

— Dziesięć złotych. Jak Boga kocham z własną stratą — zapewniał Szlama.

— Podajby cię szlag trafił — zaklął robociarz.

Po upływie dwuch godzin Szlama Prochownik kupił zegarek za osiem złotych i pięćdziesiąt groszy.

— Na Zgierskiej zapanowała konjunktura zniżkowa.

Wielkorządca „Głód" regulował warunki obrotu handlowego, lichwa kwitła w sklepikach spożywczych, chleb został z domów robotniczych wyparty przez tańszy kartofel.

Dziesięć dni strejku pochłonęło skromne rezerwy wydziedziczonych przez życie.

W tym momencie, zupełnie nieoczekiwanie, wbrew postanowieniom związków przemysłowców, naprzekór panującej tendencji nieustępowania Gustaw Porsche, wyłamując się z szeregów, uruchomił fabrykę za cenę minimalnych ustępstw na rzecz żądnych zarobków robotników.

W domu Siemensa przy ul. Piotrkowskiej zapanowało niebywałe oburzenie; brak było słów potępienia i pogardy.

Gustaw Porsche został pozbawiony prezesury i równocześnie relegowany całkowicie ze związku.

— Gwiżdżę sobie na nich! Nie boję się nikogo — odpowiedział Porsche, gdy mu doniesiono o uchwałach nadzwyczajnego zebrania.

Odtąd drogi związku i firmy Porsche rozeszły się nazawsze.

Mało kto domyślał się, iż posunięcie Porschego miało na celu głównie Dreszera.

Podczas gdy zakłady konkurenta przymusowo odpoczywały, Porsche starał się tymczasem zjednać sobie hurtowych odbiorców Dreszera.

(D. c. n.).

Potworne stosunki w przemyśle sowieckim.

Jedno wielkie bagno protekcji, przekupstwa, złodziejstwa.

—:—

Dla ludzi uczciwych niema tam miejsca.

Aresztowanie niemieckich inżynierów - specjalistów i osadzenie ich w więzieniu sowieckim pod pozorem sabotażu i sprzyjania kontrrewolucji wywołało ogromną ilość komentarzy w prasie niemieckiej i spowodowało niezwykłe rewelacje dotyczące przemysłu rosyjskiego i stosunków panujących w sowieckich przedsiębiorstwach.

Wedle opinji niemieckich fachowców, którzy zapoznali się z obecnie panującemi w Rosji stosunkami, panuje tam wołająca o pomstę nieudolność, rozrzutność i nieuczciwość.

Nikt nie dba o racjonalną eksploatację skarbów ziemi czy o solidną wytworczość przemysłową, lecz każdy myśli tylko, jak najszybciej napchać swe kieszenie i zyskać jaką taką niezależność.

Robi to wrażenie, iż ci, pozornie zagorzali ideowcy nie wierzą w trwałość istniejącego systemu i chcą wyzyskać chwilę, aby stać się bogatymi.

Tego rodzaju nastroje panujące we wszystkich większych zakładach przemysłowych działają demoralizująco nawet na tę garstkę uczciwych, którzy zabierają się do pracy z najlepszemi chęciami.

Wśród niebywałego protekcjonalizmu i korupcji nie ostoją się nawet najporządniejsi.

Jeśli bowiem nie nagną się do istniejących porządków, mogą być pewni, że wplątają ich intryganci w kabałę, która może się tragicznie dla nich skończyć.

Najprostszym i najskuteczniejszym zaś środkiem jest pospolite oskarżenie o sabotaż lub o sprzyjanie kontrrewolucji. Świadków znajdzie się zawsze pod dostatkiem.

Jako przykład przytaczają znawcy niemieccy sprawę tak zwanego „trustu okrętowego", który zobowiązał się wybudować sowiecką flotę handlową. Koszty budowy byle okrętu są tak ogromne, że graniczą z humorystyką.

Za cenę, którą płacą Sowiety, można wybudować najświetniejsze pancerniki, powstają zaś liche pudła morskie, które po kilku latach będą zupełnie nieprzydatne do żeglugi.

W Rosji brak jednak specjalistów, a laicy nie są w stanie ocenić wartości wybudowanych okrętów, więc trust robi doskonałe interesy.

Podobne stosunki panują w Zagłębiu donieckiem, gdzie korupcja i protekcjonalizm przybrał horendalne formy.

Szczegóły samobójstwa łodzianina w Warszawie.

Łódź, 27 kwietnia.

„Express" wczorajszy doniósł o samobójstwie łodzianina 21-letniego Dawida Szarfszteina, który w Warszawie w domu przy ul. Marszałkowskiej 81 skoczył na bruk podwórza z 4-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów.

Szarfsztein był niezwykle sumiennym pracownik. w interesie swego ojca. Ostatnio z powodu złej sytuacji miał bardzo wiele zmartwień, któremi ogromnie się przejął.

Onegdaj zrana Sz. wyszedł na miasto w celu zainkasowania pieniędzy. O godzinie 11-ej wrócił do domu, oddał rodzicom zainkasowane pieniądze oraz weksle, poczem, nic nie mówiąc, wyszedł ponownie na miasto. Sz. nie miał przy sobie ani grosza, wstąpił więc do sąsiada, u którego pożyczył sobie 20 zł. i wyjechał do Warszawy.

Rodzice, widząc, że syn ich nie wraca zameldowali o tem w policji. Dopiero o godzinie 3-ej w nocy otrzymali tragiczną wiadomość z Warszawy. (e)

CASINO

Dziś premjera

arcyfilmu francuskiego o moralności miłości i zbrodni p. t.

APASZE PARYSCY

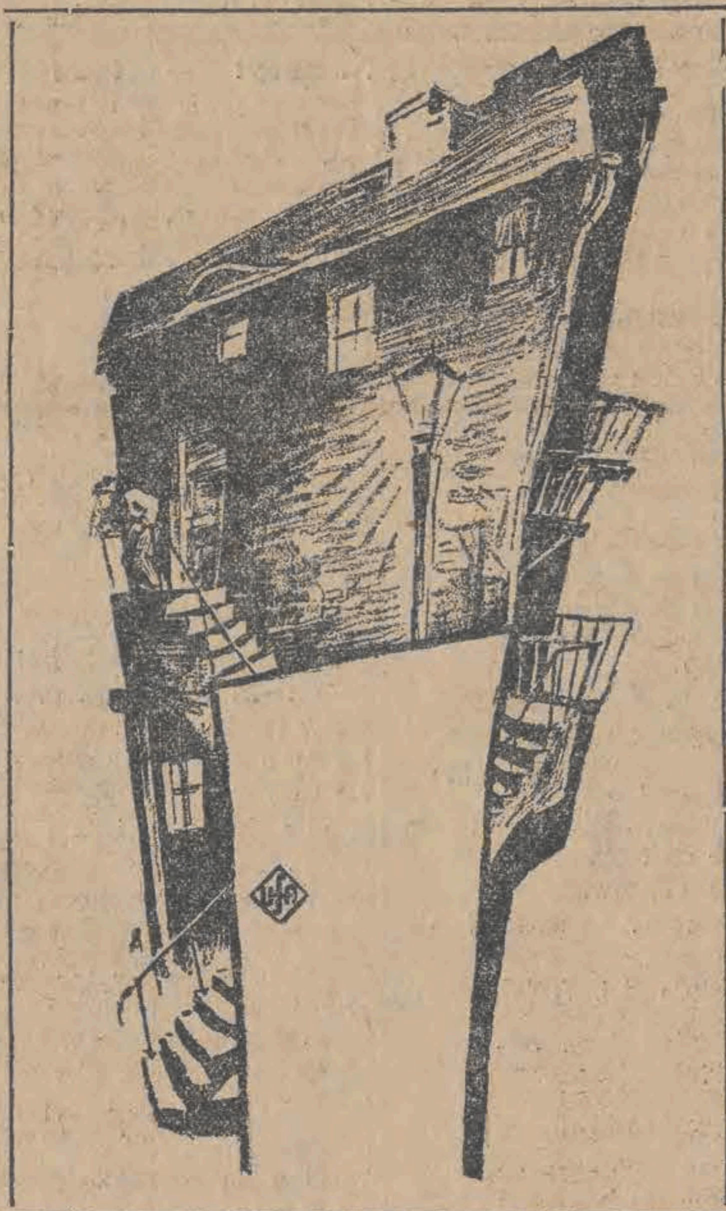
na tle słynnej powieści FRANCISZKA CARCO

Reżyserja MIKOŁAJ MALIKOW.

W roli głównej:

Jaque CATELAINE

najznakomitszy francuski artysta filmowy, który stworzył niezapomnianą kreację w filmie „KOENIGSMARCK".



Niesamowita opowieść o miljarderce amerykańskiej, która zakochała się w apaszu i poznaje życie ze strony najciemniejszej w spelunkach, jaskiniach rozpusty i norach złodziejskich Paryża.

Niebywałe napięcie. — Kalejdoskop postaci. — Ponure wnętrza zbrodni. — Rewja charakterów ludzkich.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek o godz. 1.30 pp.

Od g. 1.30 do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Smakołyki restauracji chińskich.

Potrawka z węża, smażone nietoperze i t. d.

Restauracje chińskie, japońskie, indyjskie, perskie, tureckie, arabskie i inne egzotyczne jadłodajnie, preparujące swe narodowe przysmaki, cieszą się obecnie ogromnem powodzeniem jak w Anglji tak i we Francji.

Południowo amerykańskie zakłady gastronomiczne raczą swych gości pieczenią z małp oraz gąsiennicową zupą, a jako reklamową potrawę lansują potrawkę z węża. Przysmakiem murzyńskich restauracji jest polędwica z krokodyla oraz smażone salamandry i nietoperze. Ogon z krokodyla w pikantnym sosie poszukiwany jest teraz na wzór azjatyckich smakoszów przez ich europejskich sympatyków.

Mieszkańcy północno-wschodniej Azji jadają zapiekane w cieście rybie oczy i potrawa ta jest tak nieporównanie smakowita, iż w zachwycie nad nią należy się podobno doszukiwać owego znanego przysłowia: „aż ci oko zbieleje". Azja Mniejsza przekłada nad zapiekane rybie oczy, baranie, po spożyciu których najbardziej wybredny smakosz baranieje z niesłychanego ukontentowania.

W restauracjach japońskich można się uraczyć rybami na surowo posypanemi cukrem, co podobno przypomina swym smakiem owego słynnego śledzia z malinowym sokiem.

Przysmakiem arabów jest szarańcza, którą podają smażoną w oliwie, lub z wysuszonej i zmielonej na mążę, wypiekają wspaniałe placki.

W egzotycznych restauracjach Londynu, położonych w okolicach Tower Bridge dostać można specjał kuchni polinezyjskiej: paloto — pół metrową glistę morską t. zw. tysiąconoga, który mimo swych tysiąca nóg nie zdołał uciec przed ludzkiem łakomstwem. Urocze japońskie gejsze połykają żywe dżdżownice, albowiem działa to znakomicie na głos i jest podobno główną przyczyną dla której Japonki nie chcą się całować, aby pocałunkiem nie psuć sobie smaku po połknięciu tak cudownego przysmaku jak glista na surowo.

Za czyny lubieżne

skazano 17-letniego chłopca.

Łódź, 27 kwietnia.

Do władz policyjnych wpłynęła skarga pani B., zamieszkałej przy ulicy Aleksandrowskiej 15. Doniosła ona, że zamieszkały w tym samym domu 17-letni pracownik krawiecki Mordka Rozenblat zwabił do zajmowanego przez siebie pokoju jej siedmioletnia córeczkę i zmuszał ją do czynów lubieżnych. Dziecko uciekło od zwyrodniałego młodzieńca i z płaczem zwierzyło się matce ze wszystkiego.

Na skutek wszczętego dochodzenia Rozenblatt został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Olbromskiego i Komarnickiego. Oskarżał prokurator Herman.

Sąd skazał 17-letniego Rozenblata na 6 miesięcy więzienia zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

Pożar fabryki.

Wczoraj po południu wybuchł pożar w fabryce Światłowskiego, Kona i Brenera przy ulicy Karola 17.

Ogień ugasił II-gi oddział straży ogniowej.

Straty nieznaczne.

Mord i podpalenie zwłok.

Sosnowiec, 27 kwietnia.

Na kopalni Mortimer znaleziono zwłoki 27-letniego Jana Bąkowskiego, którego nieznani zbrodniarze zamordowali jakimś tępem narzędziem, a następnie oblell benzyną i podpalili.

Zwłoki leżały już od kilku dni i uległy częściowemu rozkładowi.. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia za zbrodniarzami.



Siatkówka.

Sprawozdanie komitetu turniejowego. — Tabela mistrzostw drużyn siatkowych i koszykowych. — Dzisiejsze i jutrzejsze spotkania na fundusz olimpijski.

Na ostatniem zebraniu Komitetu Turniejowego na fundusz Olimpijski, które odbyło się w ubiegły czwartek po południu w gimnazjum p. R. Sobolewskiej rozpatrzono szereg nagłych spraw.

Po pierwsze przyjęto do wiadomości protest drużyny p. R. Sobolewskiej w sprawie meczu ze Szczaniecką i załatwiono go przychylnie, mianowicie postanowiono unieważnić spotkanie Szczaniecka — Sobolewska z dn. 31 marca. Powód unieważnienia był ten, że wskutek zapadających ciemności drużyny nie widziały dobrze piłki, co również potwierdził i sędzia tego meczu p. prof. Robakowski, który przyznał, iż może kierował zawodami mylnie, bowiem i on dobrze nie orjentował się w ciemnościach.

Z tychże samych powodów unieważniono spotkanie Kopernik — Włókiennicza (siatkówka) oraz Piłsudski — Ośrodek W. F. (koszykówka), przenosząc wspomniane mecze na koniec kalendarzyka.

W dalszym ciągu przyznano valcover (30:0 punktów) Piłsudskiemu, ponieważ Ośrodek W. F. w dniu wyznaczonym nie stawił się do spotkania.

Pod koniec zebrania przystąpiono do dość ważnej sprawy, mianowicie do obliczania punktów za zwycięstwo w siatkówce i koszykówce.

Sprawa ta przyniosła szerszą dyskusję, bowiem jedni członkowie przemawiali za tem, ażeby drużynie zwycięskiej, która choćby w jednej z partji przegrała, przyznać punkt względnie dwa; drudzy natomiast członkowie byli za tem, aby drużynom, z których jedna wygrała jedną partję, a druga następną — policzyć punktów 1:1. System ostatni okazał się więcej sprawiedliwym i przy głosowaniu osiągnął większość. Wobec tego drużyna wygrywająca partję, otrzymuje jeden punkt.

Co się tyczy koszykówki, to drużynie zwycięskiej postanowiono przyznać dwa punkty.

***

Po obliczeniu więc wszystkich partji drużynom oraz po uwzględnieniu vaicoverów i unieważnieniu niektórych odbytych spotkań tabelka po dzień 23 b. m. przedstawia się w następujący sposów:

SIATKÓWKA.

A. Drużyny żeńskie.

Drużyna	Gier	Pkt.	St. pkt.
1) Sobolewska	6	11:1	179:67
2) Seminarj. Naucz.	6	11:1	180:121
3) Szczaniecka	4	8:0	120:49
4) T. U. R.	6	6:6	139:147
5) Krygierowa	7	6:8	151:171
6) P. S. P. A.	6	5:7	148:145
7) Pryssewicz	7	5:9	144:180
8) Skrzypkowska	7	4:10	138:202
9) Orzeszkowa	4	2:6	87:116
10) Rothertowa	5	0:10	72:150

B. Drużyny męskie.

1) Absolwenci	5	8:2	150:81
2) Piłsudski	4	7:1	119:63
3) Oświata	3	5:1	84:44
4) Kopernik	2	2:2	42:41
5) Włókiennicza	4	2:6	72:113
6) Ośrodek W. F.	3	1:5	25:87
7) Seminarj. Naucz.	5	1:9	79:142

KOSZYKÓWKA.

1) Piłsudski	2	4:0	75:45
2) P. S. H. M.	3	4:2	55:26
3) Absolwenci	1	2:0	10:6
4) Ośrodek W. F.	2	2:2	22:31
5) Zimowski	3	2:4	64:62
6) Braun	3	0:6	14:70

***

Dwunasty i trzynasty dzień turnieju na fundusz olimpijski odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 9,30 po południu oraz w dniu jutrzejszym o godzinie 10,30 rano na boisku gimn. im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46. W razie niepogody imprezy **jedynie siatkowe** odbędą się w sali szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej 34 w oba dnie o godzinie 4-ej po południu.

Ponieważ Szczaniecka nie może grać w niedzielę, przeto spotkanie jej z P. S. P. A. przesunięto na sobotę, a mecz Seminarjum — Krygierowa na niedzielę.

Dalszy ciąg turnieju odbędzie się dn. 5 maja.

W dniu zaś 2-go maja odbędą się towarzyskie mecze w siatkówkę, koszykówkę i narodówkę, organizowane przez gimn. im. Piłsudskiego na boisku tego ostatniego.

Program dzisiejszych spotkań przedstawia się następująco:

SIATKÓWKA:

Orzeszkowa — P. S. P. A.
Rothertowa — Sobolewska
Szczaniecka — P. S. P. A.
Szczaniecka — T. U. R.
Ośrodek W. F. — Kopernik

KOSZYKÓWKA.

Piłsudski — P. S. H. M. (Ks. Młyn)
Zimowski — Braun

W niedzielę, w trzynastym dniu turnieju wystąpią drużyny:

SIATKÓWKA.

Seminarjum Naucz. — Krygierowa.
Seminarjum Naucz. — Rothertowa.
Orzeszkowa — Pryssewicz
Szczaniecka — P. S. P. A.
Skrzypkowska — Sobolewska
Piłsudski — Kopernik
Oświata — Ośrodek W. F.

KOSZYKÓWKA.

Zimowski — Włókiennicza.
Absolwenci — Ośrodek W. F.

— a. u. —

W najsilniejszym składzie

przybywa w dniu dzisiejszym do Łodzi Pogoń lwowska.

Z ogromnem zaciekawieniem oczekiwane spotkanie Turyści — Pogoń zapowi da się niezwykle ciekawie.

Jak donoszą bowiem ze Lwowa Pogoń pomna swych zeszłorocznych zawodów w Łodzi, przygotowuje się do walki z niezwykłą starannością, tymbardziej, że dyskwalifikacja takich asów, jak Bacz i Giebartowski już się skończyła.

Przeto po pilnych treningach, lwowianie zjeżdżają do Łodzi w następującym najsilniejszym składzie: Sobociński, Olearczyk, Giebartowski, Hanke, Maurer, Fichtel, Słoneczki, Bacz, Kuchar, dr. Garbień i Szabakiewicz.

Fioletowi przygotowują się również do zawodów b. starannie. W ubiegły czwartek trenował pilnie niemal cały zespół reprezentacyjny Turystów. Na szczęście Karasiak po ostatniej kontuzji czuje się już dobrze, natomiast udział Michalskiego jest jeszcze do tej pory niepewny. W każdym razie kierownictwo fioletowych doceniając ważność tego spotkania, dokłada starania, by tytuł razem przeciwstawić exmistrzowi Polski jaknajsilniejszy zespół.

Po całym szeregu niefortunnych meczach Turystów, spodziewać się należy tym razem zwycięstwa, którego aż nadto spragniona jest sportowa Łódź. Początek zawodów, które odbędą się na boisku D. O. K., o godz. 4.30 po poł.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

35 motocyklistów

zgłosiło się do jutrzejszego gigantycznego raidu dookoła Łodzi (260 klm.).

W dniu jutrzejszym, organizuje S.S. „Union" gigantyczną imprezę: motocyklowy **raid dookoła Łodzi na przestrzeni 200 klm.** w którym uczestniczyć będą obok najlepszych kierowców z Łodzi, również motocykliści z Warszawy, Poznania, Grudziądza.

Jutrzejszy raid jest zasadniczo inauguracją sezonu, pierwszą imprezą z programami monstre.. Sezon tegoroczny zapowiada się ze wszechmiar imponująco. Niemal co tydzień czeka naszych motocyklistów „robota". Po raidzie idzie wyścig szosowy do Warszawy i z powrotem (290 klm.), dalej jazda nocna do Poznania, wycieczka do Płocka przez Łowicz, Tourist Trophy do Cieszyna (658 klm.), raid: Łódź — Poznań — Bydgoszcz — Warszawa, udział w mistrzostwie Grudziądza na trasie Gdańsk — Gdynia — Kartuzy itd. itd.

Niedzielny raid organizowany na zasadzie zezwolenia PZM. otwarty jest dla wszystkich posiadaczy licencji sportowych. Trasa prowadzi: **Łódź Ruda Rzgów Kurowice Rokiciny Żakowice — Brzeziny — Stryków — Zgierz — Aleksandrów — Lutomiersk — Łask — Wadlew — Wola Kamocka — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Rzgów — Ruda — Łódź.** Start i meta znajdują się na placu przed lokalem S. S. „Union" o godz. 8-ej rano. Start jest wspólny i odbędzie się w 2-ch grupach. Raid dostępny jest dla motocykli pojedyńczych i z bocznemi wózkami, które są podzielone na kategorje co do pojemności, i wagi minimalnej.

Raid naokoło Łodzi gromadzi **elitę polskiego motocyklizmu** z wielokrotnym rekordowcem **Edwardem Fischerem von Mollard** z Poznania i **Richterem** z Warszawy na czele. Zawzięty bój o pierwszeństwo rozegra się według wszelkiego prawdopodobieństwa między wyżej wymienionymi, aczkolwiek nie jest wykluczone, aby ktoś z reszty 30-tu zawodników nie odegrał poważnej roli. Jedno jest pewne. **Konkurencja pierwszorzędna — sukces sportowy zapewniony.**

W dniu wczorajszym zamknięta została lista zgłoszeń, która obejmuje następujące 32 nazwiska: 1) Edward Fischer von Mollard (Bayerische Mottor Werke) z Poznania, 2) Willi Rudnicki (Douglass) z Grudziądza, 3) Herring (B S.A.), 4) Bienert (A.I.S.), 5) Tyczyński (F.N.), 6) Jakubowski (A.J.S.), 7) Kasakowski (Harley), 8) Lambert (Harley), 9) Rychter (Indjan) — wszyscy z Warszawy, 10) Grabowski, 11) Wegner, 12, Aj, 13) Schonborn I, 14) Mitke, 15) Starowicz, 16) Stielt, 17) Schonkorn II, 18) Richter I, 19) Steinert, 20) Stefański, 21) Falcman, 22) Richter II, 23) Rothert, 24) Drebert, 25) Kuss, 26) Kuster, 27) Jung 28) Wolski, 299 Radzicki 30) Buckley I, 31) Zwiezdowski, 32) Zajdel, 33) Buckley II, 34) Horn, 35) Meichter.

Komisja sportowa ukończyła już swe prace. Sądząc z nich, jutrzejszy raid zakrojony na gigantyczną skalę, wypadnie bez zarzutu zarówno pod względem sportowym jak i towarzyskim.

Powodzenia...

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

PIŁKA NOŻNA.

Dziś: Na boisku przy Wodnej Turyści — Hakoah, mistrzostwo kl. A, godzina 16,30.

Na boisku Ł. K. S. Samson — Słowackiego, mistrzostwo kl. B, g. 16.30.

Na boisku W. K. S. Unja — Bieg, mistrzostwo kl. B, g. 16,30.

Na boisku w Chojnach godz. 11 S. S. K. M. — Pogoń, mistrz. kl. B.

Na boisku „Odrodzenia" godz. 16,30 Kadimach — Odrodzenie mistrz. kl. B.

Na boisku przy Wodnej, godzina 11 Siła — Strzelecki K. S., mistrz. kl. B.

Na boisku Ł. K. S. godzina 11 Orkan — Union, mistrzostwo kl. A.

Na boisku W. K. S. godzina 11 W. K. S. — G. M. S. mistrzostwo kl. A

Na boisku w Pabjanicach godzina 11 rano P. T. C. — Ł. K. S., mistrz. kl. A

Na boisku w Zgierzu, godzina 16, Sokół — Ł. T. S. G., mistrzostwo kl. A.

LEKKA ATLETYKA.

Jutro: na boisku ŁKS. wewnętrzne zawody lekko-atletyczne ŁKS. dla pań i panów.

STRZELNICTWO.

Na strzelnicy ŁKS. dalszy ciąg mistrzostw w strzelaniu z broni małokalibrowej na dystansie 50 mtr.

KOLARSTWO.

Jutro: na trasie Krzywie — Stryków o godz. 9 rano start wyścigow kolarskich urządzonych przez ŁTS. na przestrzeni bieg otwarcia 15 klm. dostępny dla zawodników nieposiadających pierwszych nagród. 2) Bieg „Główny" dystans 25 km. dostępny dla zawodników posiadających legitymacje ZPTK. 3) Bieg „Turystyczny" dystans 15 km. Nagrody w żetonach srebrnych i bronzowych. Wpisowe do poszczególnych biegów 3 zł. od zawodnika.

W dniu wczorajszym

udała się drużyna Ł.K.S. na dwa mecze do Lwowa.

W dniu wczorajszym o godz. 15-ej popołudniu udała się do Lwowa ekspedycja Ł. K. S-u na zawody z Czarnymi w dniu 29 b. m. i Hasmoneą w dniu 3-go maja.

W skład ekspedycji weszli następujący zawodnicy: Mila, Sobociński, Cyll, Gałecki, Gosławski, Trzmiela, Jasiński. Janczyk, Durka, Radomski, Hoffman, Sowiak i Stollenwerk. Na czele ekspedycji stanął prezes klubu p. Konopka.

Co się tyczy składu Ł. K. S-u przeciwko Hasmonei, to do tej pory nie jest jeszcze wiadomem, czy na pozycji środkowego napastnika grać będzie Hofman, czy też Król, który do dnia wczorajszego nie wyleczył się jeszcze z kontuzji, doznanej na meczu I. F. C — Ł. K. S. Ponieważ zawody przeciwko Hasmonei odbędą się dopiero w dniu 3-go maja, przeto Król najprawdopodobniej podąży wślad za drużyną.

Ekspedycja Ł. K. S. pozostaje przez tydzień we Lwowie.

Dziś i jutro zawody bokserskie

urządzone staraniem stow. Sportowo-Strzeleckiego.

Dowiadujemy się, że Związek Sportowo - Strzelecki urządza w dniu dzisiejszym i jutrzejszym zawody bokserskie z udziałem zawodników śląskich, poznańskich, krakowskich, przemyskich i łódzkich.

Przedboje odbędą się dziś — finały jutro. Zawody odbędą się w Helenowie.

Z życia towarzystw sportowych.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczór odbędzie się w lokalu Hasmonei przy ul. Gdańskiej 40 uroczyste zakończenie sezonu zimowego ping-pongu oraz rozdanie nagród zawodnikom.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20. NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych! — Cała Łódź odświętuje tryumf literatury polskiej zagranicą.

„PRZEDPIEKLE"

Dramat młodych dusz i wiośnianych ciał dziewczęcych deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnuty częściowo na tle rozgłośnej powieści **GABRYELI ZAPOLSKIEJ.**

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Czarująca **ELIZA LA PORTA** (Znana z filmu „Student z Pragi")

Zmysłowa **DAGNY SERVAES** (Słynna odtwórczyni „Zony Faraona")

Tytani ekranów niemieckich i francuskich

WERNER KRAUSS i ANDRE NOX.

Film, który był przedmiotem dyskusji milionów widzów — Karta z dziejów niedawnej przeszłości. Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji!

Początek o g. 1.30. Od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

Wkrótce

Wielki film z życia hiszpańskiego

PODSZEPTY DEMONA!

Wstrząsający dramat krwawej nocy

W roli głównej niezrównany

ANDRZEJ NOX

Wkrótce

SPLENDID



Sportowe na gum. pod. **Sandałki od 4zł.**
LAKIERKI (DZIECINNE) **od 9 zł.**
Skorochody, Pantofle domowe

Proszę wyciąć! Rp.



KUPON RABATOWY.

kaziciel niniejszego kuponu korzysta z rabatu (złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Płóciennego na gumowej podeszwie.

Nr. 21—26	27—34	35—40	41—46
4.00	4.50	5.50	6.50

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 zł. dla odstąpienia swym znajomym. **Skład Płóciennego Obuwia i Sandałek w Łodzi, Ogrodowa 2** (róg Nowomiejskiej). CENY BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Proszę wyciąć!

Duży obszerny

LOKAL HANDLOWY

w centrum miasta, nadający się dla każdego interesu, jest od zaraz do odstąpienia. Oferty sub „R. S. 15" do adm. nin. pisma.

Dr.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8 dla pań spec. od 4—5 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

WYCINAJCIE ADRES WYCINAJCIE ADRES

gdzie można dostać o **30%** **TANIEJ UBIORY MĘSKIE DAMSKIE I DZIECINNE. — z własnego i powierzonego towaru.**

Pracownia na miejscu Z. ZALCMAN, Główna № 24.

UWAGA: Urzędnikom na raty.

DO SPRZEDANIA

MASZYNY PRZĘDZALNICZE:

1 Otwieracz syst. „Zawiercie"
1 Krzyżowa przewijarka
4 Niciarki skrzydełkowe syst Platt
jak również inne maszyny włókiennicze
KILIŃSKIEGO 2.

Dr. med.
Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92.
przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz.

Dr. med.
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do $10^{1}/_{2}$ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-8
(przy przystanku tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po p.

DO SPRZEDANIA

3 PLACE w Adelmówku pod Łodzią, rzędem leżące, obok pensjonatu Konowej. — Oferty pod „Ł. Z." do adm. Republiki.

LETNISKO

w Rąbieniu (11 kil. od Łodzi)

Miejscowość urocza, sucha i lesista. Są jeszcze mieszkania w cenie od **100 zł.** do **350 zł.** Wiadomość: **ul. Kilińskiego 115 w Restauracji.**

Doktór
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Doktór
Wołkowyski
Zachodnia № 57
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1,
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel.37-70

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz 2—7 wiecz

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw ogłasza, że w dniu 4 maja 1928 r. od godz 10 rano w domu Nr. 168 przy ul Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Rafała Engelmana składających się z mebli i platerów oszacowanych na zł. 1645
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 26 IV 1928 roku.
KOMORNIK
Rafał Sakkiłar

Kupno i sprzedaż

Natychmiast sprzedam taksówkę N. Radwańska 17 tamże są jeszcze garaże do wynajęcia

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście I piętro.

Obuwie, firanki swetry, bielizna, manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15, I piętro, front. 31

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Polskiego szybko wyucza. Gdańska 23 m. 2, front. I piętro

Udzielam lekcji muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze podług najnowszej metody. Przygotawiam do egzaminów. Nowo-Cegielniana Nr. 44, mieszk. 14. 28

Lokale

Oddam młodemu człowiekowi izraelicie pokój na spanie, ewentualnie z utrzymaniem Wiadomość przy ul. Szkolnej 24 m.7

Rutynowany korespondent
polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

Prenumerata W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie.—Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domów 10 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14

Godziny przyjęć redakcji 6—7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubin. w tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr Poszuk. pracy 5 gr Najmn. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republika" Sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.